

[4H] widoczna jest formacja – trójkąt, a najbliższa zmiana notowania uzależniona będzie od sytuacji makroekonomicznej nie tylko w Polsce, ale i na świecie.

W pierwszych dniach kwietnia powinna wyklarować się sytuacja na najbliższe tygodnie, tym bardziej, że przerwa świąteczna najczęściej wiąże się ze spadkiem płynności na rynku. Bardzo często w takich momentach dochodzi do przebicia ważnych poziomów krytycznych. Możliwości są dwie: przebicie w dół, przez linię trendu to otwarta droga do wartości: 3,0486, a następnie nawet do 3,0081 za USD. Natomiast przy alternatywnej drodze rozwoju sytuacji rynkowej najbliższe poziomy oporu wyznaczają cenowe wierzchołki, czyli 3,1427 i 3,1754 za USD.

Wydaje się jednak, że najprawdopodobniej dojdzie do korekty, której zakres może sięgnąć nawet wartości 3,25 za USD, czyli powrót ceny w okolice 38,2 proc. zniżenia Fibonacci. Praktycznie identycznie wygląda sytuacja na parze walutowej EUR/PLN. Polska waluta od początku roku umocniła się o ponad 46 groszy i na początku kwietnia uplasowała się przy linii oporu wyznaczonej przez linię trendu wzrostowego na wykresie dziennym.

Na notowanie złotego decydujący wpływ wywrze para walutowa EUR/USD i jej wzajemne korelacje, a w szczególności oczekiwana korekta, co najprawdopodobniej pociągnie za sobą także spadek wartości polskiej waluty narodowej. Warto zauważyć, że polska gospodarka radzi sobie nie najgorzej, mało tego broni się przed uzależnieniem od europejskiej waluty. Niemniej ciągle narastające niebezpieczne tendencje na rynku długu Hiszpanii, perspektywy jego załamania bez wątpienia wpłyną istotnie także na polską walutę. Pesymizm inwestorów w podobnej sytuacji doprowadziłby, po raz kolejny do ucieczki kapitału poza granice Starego Kontynentu. Konsekwencją natomiast byłyby nowe spadki na europejskich parkietach. O ścisłym skorelowaniu złotego z europejską walutą świadczy konsolidacja w jaką wpadła rodzima waluta w marcu 2012 roku. Nie pomogły nawet lepsze prognozy dotyczące gospodarki Polski i perspektywy jej rozwoju zaprezentowane w raporcie OECD „Economic Survey of Poland”, w którym założono wzrost PKB o 3 proc. spadek bezrobocia do 10 proc. i inflacji do 3,3 proc. ■■

Rynek złota

Korekta na złocie, ale prognozy wciąż optymistyczne

Ceny do 23 marca spadły od szczytu o 7 proc. a minimum zostało osiągnięte przy poziomie 1628 USD za uncję. Jednak to wciąż daleko do najistotniejszego punktu wsparcia, którym jest poziom 1522 – ostatni dołek, który został osiągnięty pod koniec grudnia.

Mimo wszystko złoto od początku roku zyskało 6 proc. licząc w dolarach. Niestety znacznie gorzej wygląda to w przypadku inwestycji polskich inwestorów. Kwotując ceny w złotych straciło ono od początku roku 4 proc. na wartości. Było to spowodowane istotnym umocnieniem się złotego wobec dolara (o 10 proc.).

Jednakże większość analityków uważa, że pomimo krótkoterminowych spadków, cierpliwość inwestorów będzie wynagrodzona. Spowolnienie wzrostu dochodów w Chinach, wyższe podatki od importu złota w Indiach i zanikające nadzieje na zwiększenie ilościowego łagodzenia w USA oznaczają krótkoterminowe ryzyko spadku cen złota. Równocześnie mniejszy popyt w Chinach i wszelkie rozczarowania w przypadku amerykańskich danych ekonomicznych oznaczają ryzyko spadków dla platyny, palladu, miedzi i innych metali przemysłowych. Jednakże w dłuższym terminie scenariusz wzrostowy jest najbardziej realistyczny. Fed najprawdopodobniej będzie utrzymywał stopy procentowe na rekordowo niskim poziomie do roku 2014, a ostatnie potężne zwiększanie przez Fed i EBC bazy monetarnej nie skończy się szybko w najbliższym czasie. W efekcie światowy system finansowy będzie miał sporo gotówki w dającej się przewidzieć przyszłości.

Ponadto, ponieważ gospodarka światowa rozwija się w sposób bardziej trwały, w drugiej połowie roku ceny energii pozostaną wysokie zwiększając inflację i inwestorzy powinni powrócić do złota jako do bezpiecznej przystani na 2013 rok. Równocześnie metale przemysłowe powinny zyskiwać dzięki luźniejszej polityce pieniężnej i fiskalnej w Chinach, a także poprawie gospodarki krajów zachodnich. Obecne ograniczenia dostaw na rynkach palladu i miedzi mogą spowodować, że te metale będą największymi zwycięzcami w tym roku.

Pod koniec lutego mieliśmy do czynienia z masowym uaktualnieniem prognoz cen złota na 2012 rok przez analityków. Jednak większość z nich nadal mówi o wzrostach. Goldman Sachs podtrzymuje swoją prognozę średniej ceny złota w 2012 roku na poziomie 1940 USD za uncję. Morgan Stanley podał, że na 2013 rok oczekuje średniej ceny złota na poziomie 2175 USD za uncję. BNP Paribas przedstawił szczegółowe prognozy na poszczególne kwartały 2012 roku: 1700 USD/uncja w pierwszym kwartale, 1770 USD/uncja w drugim, 1905 USD/uncja w trzecim i 2030 USD/uncja w czwartym. Równocześnie Standard Chartered zapowiedział, że cena złota w ostatnim kwartale 2012 roku może wynieść 1975 dolarów za uncję i do roku 2014 utrzyma się hossą na złocie.

Bartłomiej Knichnicki
Grupa Mennice Krajowe SA